

Daj mi powód – Sarius

Nie wiem jak
Nie wiem kto ma dziś
Dla mnie świat (świat)
Taki jak (jak) dawniej i
Tam, gdzie wracam dziś do tych chwil
Nie ma nic
Smutno, że
Muszę takim być, nie dam się
Prędzej krew
Bracie, a co Ci da przyjaciel?
Wolałem być jak skała,
Mamo, nie czekaj już z obiadem
Śmieją się ze mnie nędzni gapie,
Oni mnie nie znają
Oni mnie tak ranią,
To jest ich zagranie, że się wciąż przyjaźnią
Mali ludzie stale robią wielkie rzeczy
To mnie boli dalej, bywacie tak niewdzięczni
[Refren]
Daj mi powód do słuchania marzeń
Jedno słowo by mnie przekonało
Kto zrozumie, że nie mogę dalej iść?
Tak wielu by poszło za mną,
Wielu się minie z prawdą
Daj mi powód do słuchania marzeń
Jedno słowo by mnie przekonało
Kto zrozumie, że nie mogę dalej iść?
Tak wielu by poszło za mną,
Wielu się minie z prawdą
Daj mi pięć życ
A potem weź jak nie ma Cię w nich
Pięć słów, że nie będzie źle już
Nie będzie tak źle już
Nie chcę dźwigać żadnych zdań,
Jak strzyga od ran
W które wpycha nienawistna ich postawa i jad

Choć pozdrawiam w tym Was,
To potrzebny mi czas
Ciągłe ktoś chce mnie poznawać
Bardziej niż ja siebie sam
Bardziej od grania va banque
Chcę normalnie pójść spać
A znowu piszę jak ćma (ćma),
Znowu piszę jak ćma (ćma), znowu piszę jak
[Refren]

Daj mi powód do słuchania marzeń
Jedno słowo by mnie przekonało
Kto zrozumie, że nie mogę dalej iść?
Tak wielu by poszło za mną,
Wielu się minie z prawdą
Daj mi powód do słuchania marzeń
Jedno słowo by mnie przekonało
Kto zrozumie, że nie mogę dalej iść?
Tak wielu by poszło za mną (poszło za mną),
Wielu się minie z prawdą

[Outro]

Hej, yeah, hej, yeah
Hej, yeah, hej, yeah, ah yeah
Hej, yeah, hej, yeah
Hej, yeah, hej, yeah, ah, yeah



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych